

Uroczysty koncert w Warszawie Przyjęcie w ambasadzie radzieckiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jan Głowczyk, Marian Orzechowski, Florian Siwicki, Waldemar Świrgoń; prezes NK ZSL — Roman Malinowski; przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak; zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Kazimierz Secowski i Bolesław Strużek; wicepremierzy: Manfred Gorywoda, Zenon Komender, Edward Kowalczyk, Janusz Obodowski, Zbigniew Szalajda; wicemarszałkowie Sejmu: Zbigniew Gertych, Halina Skibniewska, Piotr Stefański.

Na widowni miejsca zajęli twórcy kultury, gospodarze stolicy, kierownicy wydziałów KC PZPR, przedstawiciele organizacji społecznych z przewodniczącym ZG TPPR — Stanisławem Wróskim.

Zebrań serdecznie powitali przybyli na Dni Kultury Kraju Rad delegacje radzieckie z zastępcą członka Biura Politycznego KC KPZR, ministrem kultury ZSRR Piotrem Demiczewem oraz delegacją Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z wiceprzewodniczącą CZ TPPR, wicepremierem Moldawskiej SRR — Nelly Kirjak.

W uroczystości uczestniczyli: ambasador ZSRR Aleksander Aksjonow, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw socjalistycznych.

Wśród gości obecni byli przedstawiciele Armii Radzieckiej z gen. płk. Władimirem Siwienikiem.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego przemówienie wygłosił Zbigniew Messner.

Historia PRL kształtowała się w ścisłym sojuszu i współpracy z ZSRR. Decydującą rolę w kształtowaniu tego sojuszu spełniły postępowe siły naszego narodu, którym przyrzeczono PPR.

Polityczny wybór polskiej lewicy zdał swój historyczny egzamin. Jego prawne podwaliny stworzyło zawarcie 21 kwietnia 1945 r. Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między PRL i ZSRR.

Znaczenie układu dla współpracy polsko-radzieckiej polega na stworzeniu podstaw stosunków dwustronnych, oparty o zasady socjalistycznego internacjonalizmu, wyrażającego się w poszanowaniu suwerenności, równoprawności, braterskiej pomocy i wzajemnej korzyści we współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej.

W ciągu minionych 40 lat kraj nasz przeżył drogą przelomowych przemian społecznych i gospodarczych. Dzięki pomocy ZSRR dokonano historycznego dzieła odbudowy, stworzono mocny fundament dla wszechstronnego rozwoju kraju.

W okresie 1950—1984 polsko-radzieckie obroty handlowe wzrosły w cenach bieżących 35-krotnie z 312 mln do 11 mld rubli.

W naszym czasie, kiedy walczy o zapobieżenie zawiśnięciu nad ludzkością groźbie jądrowej stała się niecierpiącą zwłoki zadaniem — autentycznie historyczną rolę odgrywa pokojowa polityka za-

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

jest wielka aktywność społeczna i polityczna, ogromny entuzjazm pracy wywołany przygotowaniem do XXVII Zjazdu KPZR. Cała partia i naród z wielką aprobatą przyjęły decyzję nadzwyczajnego manowcego plenum KC KPZR o jedynym wyborze na sekretarza generalnego KC KPZR Michała Gorbaczowa — wybitnego działacza partyjnego i państwowego. Plenum potwierdziło niezmiennie linię strategiczną partii.

W naszych czasach, kiedy walczy o zapobieżenie zawiśnięciu nad ludzkością groźbie jądrowej stała się niecierpiącą zwłoki zadaniem — autentycznie historyczną rolę odgrywa pokojowa polityka za-

Wymiana depeesz

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szymem. Wykuło go polsko-radzieckie braterstwo broni na szlaku bojowym od Leningo do Berlina. Sojusz z ZSRR zapewnił Polsce należne jej miejsce w powojennym świecie, stworzył warunki bezpiecznego, socjalistycznego rozwoju.

W depeesz przywódców radzieckich czytamy m. in.: „Młnionie cztery dziesięciolecia świadczą bezspornie o ogromnej sile żywej i zasad internacjonalizmu socjalistycznego, zawartych w układzie, który pewnie stał się interesem narodów naszych krajów i pomysłynie przeszedł próbe czasu. W minionym okresie stosunki między Związkiem Radzieckim i socjalistyczną Polską rozwijały się dynamicznie, nasycone zostały nową treścią, przekształcały się w wielostronną współpracę o szerokiej skali, obejmującą najważniejsze sfery działalności państwowej i społecznej”.

liczbie wystąpięń odwetoworewizjonistycznych w RFN. Wspólnie ze Związkiem Radzieckim i państwami naszej wspólnoty będziemy nadal konsekwentnie i skutecznie przeciwdziałać wszelkim próbom rewizji ukstałowanego po II wojnie światowej układu polityczno-terytorialnego w Europie.

Następnie przemawiał amb. Aleksander Aksjonow.

U podstaw przyjaźni radziecko-polskiej kamieniem węgielnym legło braterstwo polni żołnierzy radzieckich i polskich zrodzone w latach II wojny światowej.

Podpisany w kwietniu 1945 r. układ oznacza zdecydowany zwrot we wzajemnych stosunkach między naszymi krajami i narodami. Układ podpisany był przede wszystkim po to, aby osłonić nasze ziemie, nasze narody i państwa przed groźbą nowej wojny, przed zakusami na ich wolność i niepodległość.

Po 40 latach można powiedzieć, że układ uodowodnił swą historyczną słuszność i niewyczerpaną siłę życiową. Młnionie lata stały się latami dynamicznego rozwoju, szerokiej i wielostronnej współpracy między naszymi krajami.

Jakościowo nowy etap w współpracy otwiera podpisany w Moskwie przez przywódców naszych partii długofalowy program współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej do roku 2000.

Godną uwagi cechą życia ludzi radzieckich w tych dniach

graniczna, którą aktywnie prowadzi na arenie międzynarodowej Związek Radziecki, Polska i inne kraje socjalistyczne.

Wspólnota krajów socjalistycznych — to sojusz niezawodnych przyjaciół i ludzi jednakowo myślących, którego cechami charakterystycznymi są: szacunek i liczenie się z wzajemnymi interesami, gotowość niesienia sobie nawzajem pomocy, ścisłe współdziałanie na arenie międzynarodowej.

Szlachetnym celem polno-pomyślnie służy braterski sojusz państw-stron Układu Warszawskiego, zawiązany 30 lat temu w stolicy Polski Ludowej, w odpowiedzi na utworzenie agresywnego bloku militarnego NATO.

Część oficjalną koncertu zakończyła „Międzynarodówka”. W części artystycznej wystąpili tancerze i muzycy moskiewskiego teatru „Bolszoj”, którzy zaprezentowali młstrzowsko wykonane fragmenty baletów.

Po gościach radzieckich, których występy zebrani na sali przyjmowali burzliwymi oklaskami na scenie pojawił się Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” pod kierownictwem Miry Zimńskiej-Sygletyńskiej.

WARSZAWA (PAP). W okazji 40. rocznicy podpisania przez Polskę i Związek Radziecki Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, ambasador ZSRR Aleksander Aksjonow wydał 20 bm. przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Gratulacje od W. Jaruzelskiego Uroczyste posiedzenie Prezidium Komitetu Wykonawczego RK PRON

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przedstawiciele postępowych działaczy katolickich w Polsce, wybitnego pisarza i gorącego patriotę. Wskazał na chlubny udział Jublata w walce z hitlerowskim faszyzmem. Przedstawił znaczenie jego dzieła dla polskiej kultury, dla kształtowania humanistycznych wartości społecznych. Podkreślił jego zasługi w twórczości i w rzeczywistości idei porozumienia narodowego, utrwaleniu dorobku Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w życiu społeczno-politycznym kraju.

Premier W. Jaruzelski życzył przewodniczącemu Rady Krajowej PRON dalszej, owocnej pracy dla dobra narodu i socjalistycznej Polski.

WARSZAWA (PAP). 75 lat ukończył 20 bm. Jan Dobraczyński.

W dniu jego urodzin zebrało się na uroczystym posiedzeniu Prezidium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON.

W imieniu zebranych najlepsze gratulacje złożył Jublata wiceprzewodniczący rady Jerzy Ozdowski. Podkreślił on, że wybitny patriotyzm J. Dobraczyńskiego, przejawiający się nie w słowach, ale w czynach, zrodzony jest z jego miłości ojczyzny oraz z postawy służenia narodowi i socjalistycznemu państwu. Działalność twórczą i społeczną J. Dobraczyńskiego cechuje głęboki humanizm. Szczególnym pięknym otacza wartości duchowe, zwłaszcza książkę, której jest wybitnym twórcą.

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barciński, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olszowski, Stanisław Opaiko, Jerzy Romanik, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Czesław Kiszczyk, Włodzimierz

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR

Gdy obywatel zwraca się o pomoc...

Ludzie piszą listy, przycho-
dzą do pokoju przyjęć w
gmachu KW PZPR w Nowym
Śączu. Przynoszą słowa gor-
czy, żalu, pretensji, a także
nadzieję i wiarę, że tym razem
ich prośba o sprawiedliwość
zostanie wysłuchana. To praw-
da, że w skargach i listach kierowanych
do władz partyjnych wiele jest
oczekiwań niezadowolonych,
pewna część zdań, opinii i oskarżeń
— subiektywnych, a nawet
nieprawdziwych. Ale ponad
połową — po zbadaniu —
okazuje się w pełni uspra-
wiedliwiona. Cóż więc, że
skarżący się nie przesadzają
niekiedy grzesznością, nawet
poprawną polszczyzną. Piszą
i mówią szczerze, a nawet z
przesadną dosadnością. Czyta-
nie i wysłuchiwanie takich
zdań i uwag oznacza zatem
bliższe zerknięcie się z praw-
dą codziennego życia.

Bardzo wielu obywateli wo-
jewództwa nowosądeckiego
swoje troski i żale przedsta-
wia osobście I sekretarzowi
KW PZPR JÓZEFOWI BROZ-
KOWI. Sekretarz cierpliwie i z
uwagą słucha. Wszystkie sprawy
polecia wnikiwie zbadać
oraz załatwić zgodnie z prawem
i zasadą społecznej sprawie-
dliwości. Zestawmy ten fakt z
zupelnym innym podejściem
do ludzkich trosk. Oto w kilku
komitetach partyjnych
(KMG Limanowa, KMG Piwni-
czna, KG Dobra, KG Koro-
wiec, KG Niedźwiedź, KG
Podgórze oraz w niektórych
komitetach zakładowych) nie
powołano nawet komisji skarg
i żądań, co ich sekretarze u-
zasadniają zbyt małą ilością
spraw kierowanych do tych
instancji. Dziwnie to i niezro-
zumie. Bo skarg od ludności z
tych terenów kierowanych do
KW PZPR jest co niemiara np.
w roku 1984 z Limanowej — 76,
Piwnicznej — 66, itd. A zale-
żnia i listy trafiają również w
dużych ilościach do Urzędu
Wojewódzkiego i innych władz.
Rodzi się więc pytanie: czy

aby na pewno nie ma na tere-
nie wspomnianych gmin i miast
dziesiątków ludzkich
problemów wymagających
partyjnego rozważania, zbada-
nia, sprawiedliwego osądzenia
i rozstrzygnięcia w imię dobra
społecznego? Jeśli tylko za-
chce się rozwiązywać trudne
bolączki dnia codziennego, to
znajdzie się ich na pewno bez-
liku. Trzeba więc — tak są-
dzą towarzysze z KW PZPR
— pilnie zrewidować błędne
poglądy na rolę partyjnej komi-
sji skarg i żądań: tam gdzie
ich jeszcze dotąd nie ma —
powołać, gdzie natomiast
istnieje i spokojnie oczekują
na pismo skargi — skrócić
do wyjścia w teren, poszuka-
nia trudnych spraw na miej-
scu, wśród ludzi.

Z informacji Referatu Lis-
tów i Inspekcji KW PZPR
wynika, że w rejonie b. po-
wiatu limanowskiego na skutek
nieuregulowania od lat
problemów własnościowych, m.
in. tzw. „drog koniecznych”,
wiele spraw trafia do różnych
władz kolejnych szczebli, są-
dów, a w końcu jeszcze do
KW, a nawet KC PZPR. Dużą
ich część można by rozwiązać
przy udziale czynnika społecz-
nego, drogą mediacji na
miejscu, pod warunkiem wy-
kazania dużej cierpliwości i
dobrej woli. Jakież więc mo-
żliwość otwierają się dla
inicyjatywy i społecznego za-
angażowania terenowej in-
stancji partyjnej, jej komisji
skarg, każdej POP. Czy sku-
teczna pomoc w rozwiązywa-
niu spraw spornych, sąsiedz-
kich, drażniących opinie pu-
bliczną nie jest aby ważną
działalnością polityczną? Wnio-
sek więc dla każdego komite-
tu miejsko-gminnego i gmin-
nego PZPR: jeśli ludzie widzą
spory, żala się, skarżą, ale
dzwinni pomijają ich instanc-
je to jest to sygnał alarmo-
wy nakazujący poważnie roz-
ważyć więc partii ze spo-
-

czestwem i stopień społeczno-
go zaufania do niej.
Posłużmy się innym przy-
kładem. Oto do KW PZPR w
Nowym Targu trafiają skargi
na wadliwy rozdział mieszkań.
Komitet ten bada cierpliwie i
dokładnie każdy przypadek i
choć w większości, z braku
dostatecznej liczby lokali, nie
może spełnić oczekiwań skar-
żących, to jednak swym
rzetelnym stosunkiem do lu-
dzkich spraw znajduje uzna-
nie wśród mieszkańców. A re-
zultat: ani jednej skargi w tej
kwestii w roku 1984 do KW
PZPR, chociaż z całego woje-
wództwa wpłynęło takowych
ponad 400, i ani jednej skargi
na miejscową spółdzielnię mies-
zkaniową od kilku lat. I z-
now zastanawiający fakt, że
bardziej odlegli od wojewódz-
kiego centrum — mieszkańcy
Zakopanego — w licznych
przypadkach zwracają się do
KW PZPR z prośbą o inter-
wencję lub z zażaleniem na
— ich zdaniem — komuter-
skie załatwienie spraw zwi-
zanych z rozdziałem jakże
skromnej puli mieszkań spół-
dzielczych czy kwaterunko-
wych, gospodarką komunalną
itp. Podjęta więc przez komi-
sję Skarg i Żądań KW inicja-
tywa wspólnego z miejscowy-
mi władzami politycznymi zba-
dania przyczyn tych niepokoj-
jących sygnałów pozwoli za-
pewnie sprawiedliwie rozstrzy-
gnąć niektóre sprawy, a także
jeszcze bardziej uczuli działa-
czy Komitetu Miejskiego
PZPR i zainteresowanych POP
na trudne, ludzkie troski i nie-
dole.

Aby do końca przedstawić
wagę problemu omijania przez
skarżących się niektórych te-
renowych władz partyjnych
zauważmy, że w stosunku do
ogółu skarg skierowanych na
pismo w roku 1984 do wszyst-
kich partyjnych instancji wo-
jewódzkiego nowosądeckiego aż
62 proc. trafiło bezpośrednio
do KW PZPR.

To prawda, że sprawom
skarg i listów od ludności po-
święca się tutaj wiele uwagi.
Są one periodycznie przedkła-
dane Egzekutywie, analizowa-
ne na plenarnych posiedze-
niach KW PZPR. Systematycz-
nie działa Komisja Skarg i
Żądań, jej członkowie często
sami badają poszczególne sprawy
oraz analizują sposób roz-
patrywania wielu przypadków
przez urzędy, władze i inne
jednostki powołane zgodnie z
prawem do ostatecznych roz-
strzygnięć. Ale skarg w KW
jest coraz więcej, w roku 1984
już prawie 1500. W Referacie
Listów i Inspekcji — z konie-
czności — wydziela się pewną
liczbę spraw, które według
kompetencji trafiają do Urzędu
Wojewódzkiego, naczelników
gmin, prokuratury, sądu itp.
Zdarza się — niestety — że
ten czy ów urząd lub jego
przedstawiciel, nie konsultując
sprawy z Komitetem Woje-
wódzkim PZPR, do którego
przebieg skarga była skierowa-
na, udziela pętentowi odpo-
wiedzi, przysyłając jedynie jej
kopie do wiadomości. A jeśli
trafiają się przy tym sprawy,
w których obywatel zwracał
się już do tego samego urzę-
du, nie godził się z jego sta-
nowiskiem i szukając przysto-
wowej ostatniej deski ratunku
— prosił o pomoc partię, to
takie biurokratyczne „roz-
patrzenie” nie sprzyja niekiedy
kształtowaniu opinii, iż sprawa
skierowana do komite-
tu partyjnego znajdzie zawet-
owane swój pełny i sprawiedli-
wy osąd. Wydaje się, że przy
tak wielkim nawale spraw, z
których część — z oczywistej
konieczności — nie może zo-
stać zbadana bezpośrednio
przez komisję z KW PZPR —
wszystkie kierowane do gmin,
miast, urzędów powinny być
adresowane do odpowiednich
partyjnych komitetów tereno-
wych, a te, po otrzymaniu wy-
jaśnień oraz zbadaniu sprawy
na miejscu bądź zalecać odpo-

wiednie ich załatwienie i u-
dzielenie odpowiedzi skar-
żącym się, bądź przedstawiać ca-
ły materiał do KW PZPR dla
podjęcia ostatecznych roz-
strzygnięć. Będzie to dobra
metoda uczulania terenowych
komitetów na różne ludzkie
bolączki. Zapobiegnie także
rodzącym się niekiedy negaty-
wnym osądziem, że „oni
wszyscy są jednakowymi bu-
rokratami”.
Obok wspomnianych już
spraw mieszkaniowych w li-
stach kierowanych do KW
PZPR dominują zażalenia na
niesprawiedliwe traktowanie
spraw rolników oraz niewła-
ściwe stosunki i kumoterstwo
w niektórych zakładach pracy.
Dużo niezadowolona wśród
chłopów wywołują załatwienie
zbyt przewlekłe i biurokraty-
czne sprawy uwłaszczenia
gruntów, różne nieporozumie-
nia na tle ich klasyfikacji,
wymiaru podatku itp. oraz
wadliwa działalność instytucji
obsługujących rolnictwo. Nie-
które skargi ilustrują liczne
wątpliwości na wsi spory sąsiedz-
kie, a nawet rodzinne. Z ana-
lizy wynika, że ich przyczyny
mają nierazko swoje źródło w
złej woli stron konfliktu oraz
nieodstępowaniu udziału miej-
scowego czynnika społecznego,
w próbach pogodzenia sąsia-
dów, krewnych itd. A gdzie są
rady sołectki, organizacje par-
tyjne, koła ZSL? Jeśli na po-
czątku ktoś rozsądny i praw-
dziwie życzliwy nie wkroczy,
to później z drobnej sprawy
rozdzieli się często dramatyczny
konflikt, w który zaangażo-
wane strony nie żałując „gro-
sza” angażują wszelkie władze, są-
dy i bardzo często instancje
partyjne. Oto na przykład rol-
nicza z gminy Chelmiec, nie
mogąc zebrać swych plonów z
uwagi na niemożność przejaz-
du przez sporną od kilku lat
drogę, trafiła za skargą aż do
(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

„Nie ma nic bardziej trywialnego niż zadowolony z siebie optymizm”

(Lenin)

(...) nauka socjalizmu wyrosła z tych teorii filozoficznych, historycznych, ekonomicznych, które zostały wypracowane przez wykształconych przedstawicieli klas posiadających, przez inteligencję.

Zadna konwencjonalna polityka, godna prawdziwej rewolucyjnej klasy, wytrwale prowadząca poprzez wszystkie drobne odchylenia i wahania do przygotowania decydującej i bezgranicznie śmiałej bitwy z wrogiem, nie jest możliwa przy panowaniu (...) inteligentnych nastrojów.

Interesy proletariatu wymagają nie wymyślenia specjalnego hasła, specjalnego „planu” lub „systemu” dla takiego czy innego przewrotu burżuazyjnego, lecz tylko konsekwentnego wyrażania jego obiektywnych warunków i czyszczenia tych obiektywnych, ekonomicznie koniecznych warunków od złudzeń i utopii.

Klasy się nie mylą: ogólnie biorąc, określają one swoje interesy i zadania polityczne zgodnie z warunkami walki i warunkami ewolucji społecznej.

Wszystkie narody dojdą do socjalizmu, to jest nieuniknione, ale dojdą wszystkie niezupełnie jednakowo, każdy wniesie coś swojego do tej czy innej formy demokracji, do tej czy innej odmiany dyktatury proletariatu, do tego czy innego tempa przeobrażeń socjalistycznych różnych dziedzin życia społecznego.

Marksizm nie da się pogodzić z nacjonalizmem, nawet gdyby nacjonalizm ten był najbardziej „sprawiedliwy”, „czystośćienki”, subtelny i cywilizowany.

Proletariat nie może prowadzić walki o socjalizm i bronić swych codziennych interesów ekonomicznych bez najściślejszego i najpełniejszego sojuszu robotników wszystkich narodów we wszystkich bez wyjątku organizacjach robotniczych.

Internacjonalizm w czynach jest jeden i tylko jeden: ofiarna praca nad rozwojem ruchu rewolucyjnego i walki rewolucyjnej w swoim własnym kraju; popieranie (...) takiej samej walki, takiej samej linii i tylko tej jednej linii we wszystkich bez wyjątku krajach.

Historia epok rewolucyjnych dostarcza aż nadto wielu przykładów olbrzymich szkód spowodowanych przez pochopne i niedojrzałe próby „zacieśniania jedności bojowej” (...)

Bez podporządkowania się mniejszości woli większości nie może istnieć partia choć trochę godna miana partii robotniczej (...)

Jedność partii jest nam w najwyższym stopniu droga. Ale czystość za-
sad rewolucyjnej socjaldemokracji jest nam droższa.

Nie ma takiej siły na świecie, która potrafiłaby zalać miliony robotników, coraz bardziej świadomych, coraz bardziej zjednoczonych i zorganizowanych. Każda porażka robotników rodzi nowe szereggi bojowników, zmusza coraz szersze masy, by się budziły do nowego życia i przygotowywały do nowej walki.

Kiedy masy walczą, błędy w walce są nieuniknione; komuniści widząc te błędy, wyjaśniając je masom, dążąc do ich naprawienia, broniąc nieugięcie zwycięstwa świadomości nad żywiołowością, pozostają razem z masami.

Mniej trąkotania politycznego, więcej uwagi dla najprostszycy, ale żyjących, z życia wziętych, przez życie sprawdzonych faktów budownictwa komunistycznego — hasło to musimy stale powtarzać my wszyscy, nasi publicyści, agitatorzy, propagandyści, organizatorzy (...)

Byłoby błędem sądzić, że wystarczy przyswoić sobie hasła komunistyczne, wnioski z nauki komunistycznej, nie przyswoiwszy sobie tej sumy wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm.

Komunistą można stać się tylko wtedy, gdy wzbogaci się swą pamięć znajomością całego tego dorobku, który stworzyła ludzkość.

Komunistyczna pyszałkowość znaczy, że człowiek należący do partii komunistycznej i jeszcze z niej nie wyrzucony wyobraża sobie, iż uszytkie swoje zadania może rozwiązywać za pomocą komunistycznego dekretowania.

Bez przymierza z niekomunistami na najróżnorodniejszych odcinkach działalności nie może być nawet mowy o żadnym budownictwie komunistycznym.

Im głębiej rewolucja przeorze starą glebę, tym trudniejsza będzie restauracja.

(...) przekonania mieszczą się czterokrotnie nie dalej niż na końcu języka.

(Na podstawie książki W. I. Lenin — „Myśli aforyzmy, sentencje”, KIW 1980)

Pracownia artysty malar-
za ALOJZEGO SI-
WECKIEGO mieści się
na III piętrze jednej z
zabytkowych kamienic
stojących przy placu
Szczepańskim w Krakowie. W
pracowni wiele wielkich pio-
len, sztalug i różnych oryginal-
nych przedmiotów. Nad
malowaniem stojącemu, do któ-
regosprawie codziennie zasia-
da grono przyjaciół artysty,
zawieszono gipsowa podobizna
pięknej królewny Nefretete,
kilkakrotnie przedstawiła-
jącej artystę z sumiastym
wzrotem, pierwsze rysunki 7-
letniej wnuczki, dzwiazkowe
bibeloty. Tuż obok, oprawna
w złote ramy szklana gablota.
W jej atłasowym, pumputo-
wym wnętrzu spoczywają me-
dale i odznaczenia zebrane w
ciągu 75 lat życia, twórczości
i pracy społecznej.

Miejscem urodzenia i dzie-
cinstwa Alojzego Siweckiego
był Halićz, malownicze miasto
położone nad Dniestrem. Pięk-
no okolice naddniestrzańskiego
kraju miało duży wpływ na
przyszłego artystę, jego figu-
ralne kompozycje i żywość
śmiałych zestawów kolorów
przypominających momentami
jakże barwną roślinność lasów
nad Dniestrem. Halićz zamie-
nił w 1931 roku na Kraków,
by malować Wawel, kościół
Mariacki, a nade wszystko Su-
lińskie i szare krakowskie
gółębie przechadzające się
dumnie u stóp pomnika Ada-
ma Mickiewicza.

W Krakowie załochałem
się od pierwszego wejścia
— wyznał pan Alojzy. — Od
dzieńka marzyłem o studiach
w krakowskiej Akademii
Sztuk Pięknych. Jako świeży
upieczony maturzysta niewie-
le miałem do zaoferowania
znakomitemu gronu profesor-
skiemu, przed którym przy-
szło mi stanąć w dniu egzami-
nów do ASP. Tam przeciw
jeszcze wciąż krążył duch Ma-
tejki. Pewnie zaglądał także i
na salę egzaminacyjną i nie
dopusił do tego, by taki zna-
zca przedmiotem jak ja został
przyjęty. Myślałem wówczas,
iż namalowany przeze mnie
górski i skreślona odręcznie
prośba o przyjęcie w szeregi
studentów ASP, będą wystar-
czające do zostania „plastu-
szczykiem”. Tymczasem okazało się,
iż założyłki te nie znaczą zup-
ownie nic. Wówczas było tak

samo trudno dostać się jak i
dzisiaj. Nie dopuścili...

Nie dalem jednak za wygra-
ną. Zostałem w Krakowie. Za-
pisałem się na Uniwersytecie
Jagielloński, na studia poloni-
styczne. Moimi profesorami
był m. in. Zenon Klemens-
iewicz i Stanisław Pigoń. Ale
trwało to tylko jeden semestr.
Nie spodobała mi się fonetyka
albo ja jej. Już nie pamiętam
dokładnie jak to było. W ka-
żdym razie nadal zacząłem
marzyć o Akademii Sztuk Pięk-
nych. Ciągłe nily od niechęcia
na przechodzenie przed jej
bramą. Z niekłamana żądrosz-
ką patrzyłem na studentów
opuszczających mury uczelni,
w czarnych beretach z trzema
trojkatkami, plikiem kartonów

ktos doczył szybko się przyzwy-
czaliem.

Indeks Alojzego Siweckiego
jest już pozostki, ale widać w
nim jeszcze wyraźne oceny i
nazwiska profesorów, którzy
byli wykładowcami artysty. O-
ceny prawie same celujące.
Popisy m. in. profesorów Ja-
rockiego i Pautscha, którego
pan Alojzy uważa za swego
mistrza. W 1937 roku Alojzy
Siwecki uzyskał absolutorium i
zagraniczne stypendium.

— Zdecydowałem przypadek.
Przeczytałem informacje w
naszej „gazetce szkolnej”, iż
można składać podania o sty-
pendium zagraniczne. Waru-
nek: bardzo dobre oceny uzy-
skane podczas studiów. Takie

zażalenie umysłu i trafił przez
pomyłkę do Akademii Medy-
cznej. Ale groźne spojrzenie
profesorów rozwiało wszelkie
wątpliwości. Na szczęście i
tym razem się udało.

Po powrocie do Krakowa, z
dyplomem rzymskiej Akade-
mii w kieszeni, znów losy rzuci-
ły artystę do ASP. Tym ra-
zom na stanowisko starszego
asystenta. Wybuchła wojna.
Po jej zakończeniu Alojzy Si-
wecki objął pracownię malar-
stwa w Wyższej Szkole Sztuk
Plastycznych w Krakowie. W
1954 roku po połączeniu Szko-
ły z ASP otrzymał stopień do-
centa, kierując pracownią
„rysunku wieczorowego”.

Od 1950 roku pan Alojzy
należy do Towarzystwa Przy-
jaciół Miasta w Tbilisi. Nie-
stety, kiedy przyjechał na
miejscie okazało się, że ów
człowiek wyjechał na wy-
ciężkę do Polski i miał za-
miar — jak poinformowała
najbliższa jego rodzina — od-
wiedzić Pana Alojzego. Był
i tak. W zamian za to dostał
oryginalną ostateczkę. Zawie-
zaniem jest na końcu obok biur-
ka artysty. Z podróży przy-
wiozł dziesiątki szkiców. Ory-
ginalna architektura, twarze
Gruzinozów uchwycone gdzieś
przelotnie, roześmiane buzie
dzieci z czarnymi jak węgiel
oczami, i drzewa powyginane
w fantastycznych kształtach.

Pierwszą wystawę radziec-
kich szkiców zrobił jeszcze
w pogociu. Kolegom podobiała
się. A to ważne, bo powiada
pan Alojzy, że najważniejsze
jest to pierwsze wrażenie.

Pan Siwecki często mówi o
sobie, że jest pół profesorem i
pół artystą, bo ciągle się uczy
i ciągle poszukuje. Współcze-
sne malarstwo i młodych ar-
tystów ocenia bardzo wysoko.
Twierdzi, że jest realista i dla-
tego nie musi być ultranowoc-
zesny. Wyklucza jednak
wszelkie rozwiązania w ma-
larstwie, co do których nie
miałby osobistego przekonania.
Dlatego też jego obrazy
odznaczają się własnymi ce-
chami formy, z reguły silnie
ekspresyjnej. Realizm malar-
stwa Siweckiego zjednał mu
wielu zwolenników. Jest także
niezrównanym portrecjstą.
Swoją ogromną dorobek arty-
styczny pan Alojzy prezento-
wał podczas wystaw zarówno
krakowskich jak i zagranicz-
nych. Nagrody, wyróżnienia i
medale. Te, które znajdują się
w gablocie w pracowni, to —
jak powiada — najważniejsze.
Jest wśród nich Krzyż Kawale-
rski Orderu Odrodzenia Pol-
ski, Złoty Krzyż Zasługi, Me-
dal Komisji Edukacji Narodo-
wej. Jest także i odznaczenie
„Zasłużony dla Korei” — to z
okresu, kiedy pracując społecz-
nie zbierał dary dla koreań-
skich dzieci.

Dorobek artysty, sposób by-
cia, otwartość, wielka gościn-
ność i wreszcie ogromne po-
czucie humoru sprawiło, iż je-
go sylwetka i praca na trwałe
zapisała się w pejzażu Krako-
wa.

— Namalowałem w życiu
ponad 4 tysiące obrazów. W
domu mam ich zaledwie 150.
Reszta jest w muzeach i w
mieszkańcach przyjaciół czy
po prostu zwykłych nabyw-
ców. Ostatni mój obraz to
tryptyk noszący nazwę „Mar-
szałek Koniew wywoził i oca-
lił Kraków”. Namalowałem go
w zaskakującym tempie. W
ciągu niespełna dwóch dni. A
le pracowałem bez przerwy.
Spałem może 4 godziny. Obraz
jest wielkości 3 m na 1,5.
Przedstawia żołnierzy radziec-
kich wyzwalających Kraków,
mury Wawelu, kawałek Wis-
ły, a pośrodku tego wszyst-
kiego, w gmatwanieniach koni,
bronii i żołnierzy stoi marszałek
Koniew. Oczywiście obraz
otrzymało ode mnie w podar-
unku TPPR.

Niedawno pan Alojzy poje-
chał na wycieczkę do ZSRR.
Moskwa, Baku, Tbilisi. Wy-
brał te właśnie trasy, bo chciał
spotkać się z przyjaciółmi,
który mieszka w Tbilisi. Nie-
stety, kiedy przyjechał na
miejscie okazało się, że ów
człowiek wyjechał na wy-
ciężkę do Polski i miał za-
miar — jak poinformowała
najbliższa jego rodzina — od-
wiedzić Pana Alojzego. Był
i tak. W zamian za to dostał
oryginalną ostateczkę. Zawie-
zaniem jest na końcu obok biur-
ka artysty. Z podróży przy-
wiozł dziesiątki szkiców. Ory-
ginalna architektura, twarze
Gruzinozów uchwycone gdzieś
przelotnie, roześmiane buzie
dzieci z czarnymi jak węgiel
oczami, i drzewa powyginane
w fantastycznych kształtach.

Pierwszą wystawę radziec-
kich szkiców zrobił jeszcze
w pogociu. Kolegom podobiała
się. A to ważne, bo powiada
pan Alojzy, że najważniejsze
jest to pierwsze wrażenie.

Pan Siwecki często mówi o
sobie, że jest pół profesorem i
pół artystą, bo ciągle się uczy
i ciągle poszukuje. Współcze-
sne malarstwo i młodych ar-
tystów ocenia bardzo wysoko.
Twierdzi, że jest realista i dla-
tego nie musi być ultranowoc-
zesny. Wyklucza jednak
wszelkie rozwiązania w ma-
larstwie, co do których nie
miałby osobistego przekonania.
Dlatego też jego obrazy
odznaczają się własnymi ce-
chami formy, z reguły silnie
ekspresyjnej. Realizm malar-
stwa Siweckiego zjednał mu
wielu zwolenników. Jest także
niezrównanym portrecjstą.
Swoją ogromną dorobek arty-
styczny pan Alojzy prezento-
wał podczas wystaw zarówno
krakowskich jak i zagranicz-
nych. Nagrody, wyróżnienia i
medale. Te, które znajdują się
w gablocie w pracowni, to —
jak powiada — najważniejsze.
Jest wśród nich Krzyż Kawale-
rski Orderu Odrodzenia Pol-
ski, Złoty Krzyż Zasługi, Me-
dal Komisji Edukacji Narodo-
wej. Jest także i odznaczenie
„Zasłużony dla Korei” — to z
okresu, kiedy pracując społecz-
nie zbierał dary dla koreań-
skich dzieci.

Dorobek artysty, sposób by-
cia, otwartość, wielka gościn-
ność i wreszcie ogromne po-
czucie humoru sprawiło, iż je-
go sylwetka i praca na trwałe
zapisała się w pejzażu Krako-
wa.

Komunistą można stać się tylko wtedy, gdy wzbogaci się swą pamięć
znajomością całego tego dorobku, który stworzyła ludzkość.

Komunistyczna pyszałkowość znaczy, że człowiek należący do partii
komunistycznej i jeszcze z niej nie wyrzucony wyobraża sobie, iż uszy-
tkie swoje zadania może rozwiązywać za pomocą komunistycznego dek-
retowania.

Bez przymierza z niekomunistami na najróżnorodniejszych odcinkach
działalności nie może być nawet mowy o żadnym budownictwie komuni-
stycznym.

Im głębiej rewolucja przeorze starą glebę, tym trudniejsza będzie re-
stauracja.

(...) przekonania mieszczą się czterokrotnie nie dalej niż na końcu języka.

(Na podstawie książki W. I. Lenin — „Myśli aforyzmy, sentencje”, KIW 1980)

STRONY: Układ o przy-
jaciół, współpracy i pomocy
wzajemnej, od miejsca jego
zawarcia nazywany Układem
Warszawskim, został
podpisany 14 maja 1955 —
i niebawem ratyfikowany
— przez osiem państw eu-
ropejskich: Związek Ra-
dziecki, Polskę, Niemiecką
Republikę Demokratyczną,
Czechosłowację, Węgry,
Bułgarię, Rumunię i Alba-
nię.

REGIONALNY CHA-
KTER UKŁADU: Zgodnie
z Kartą Narodów Zjedno-
czonych, odpowiedzialność
za utrzymanie międzynaro-
dowego pokoju i bezpie-
czeństwa spoczywa na
ONZ. Karta dopuszcza two-
rzenie w tym celu również
układów i organizacji re-
gionalnych, niemniej samo
pojęcie „regionu” nie zo-
stało w niej sprecyzowane.
Mimo tego, kwestionuje
się potocznie regionalny
charakter Organizacji Pa-
ktu Północnego Atlantyku,
a tym samym — jego zgod-
ność z celami i zasadami
działania ONZ. NATO o-
garnia bowiem Stany Zje-
dnoczone i Kanadę, cały
obszar Północnego Atlan-
tyku (tj. na północ od
Zurkotnia Raka) oraz teru-
torię trzynastu państw eu-
ropejskich; od Islandii po
Portugalię nad Atlantykem
ora Włochy, Grecję i Tur-

ję w basenie śródziem-
nomorskim. Nawet najbar-
dziej dowolne rozumienie
pojęcia regionu nie obej-
mie przecież mórz i łądów od
Alaski — hen, po Azję
Mniejszą...
Natomiast Układ War-
szawski jest zgodny z du-
chem i literą Karty Narodów
Zjednoczonych, a jego
charakter otwarty i za-
godny państwom — stron
mogą przystąpić do niego inne
państwa lecz chodzi tu wy-

łącznie o państwa europej-
skie.
TERMIN OBOWIĄZY-
WANIA: Układ Warszaw-
ski w samym założeniu nie
jest sojuszem „wieczystym”.
Do jego zawarcia doszło
pod presją okoliczności, w
obliczu zagrożenia dla świa-
towego pokoju i bezpieczeń-
stwa państw, będących stro-
nami Układu. Póki to za-
grożenie będzie się utrzy-
mywać, Układ Warszawski
ma rację istnienia; i chwi-
lika kiedy zagrożenie znik-
nie — powinien zostać roz-
wiązany.
Państwa będące stronami
Układu Warszawskiego są
oczywiście świadome, że
istnienie przetrwałych

bloków wojskowo-politycz-
nych utrudnia podział Euro-
py. Dlatego najważniejsze
inicjatywy polityczne pań-
stw — stron Układu War-
szawskiego zmierzają kon-
sekwentnie do... likwidacji
Układu. Stwierdzenie to
bniegi jak paradoksu, lecz
trzeba tu wziąć pod uwagę
zarówno genozę i cele U-
kładu Warszawskiego, jak
wreszcie jego tekst.
Otóż w tekście Układu
znalazła się formuła kre-
śląca kierunek dążeń pań-
stw, które go zawarły: „W
przypadku utworzenia w
Europie systemu bezpie-
czeństwa zbrojowego i za-
warcia w tym celu ogólno-
europejskiego układu o

bezpieczeństwie zbrojowym,
do czego wytrwale dążyć
będą układające się strony,
układ niniejszy utraci swą
moc z dniem wejścia w ży-
cie ogólnoeuropejskiego u-
kładu”.
Innymi słowy: podsta-
wowym celem państw sprzy-
mierzonych Układem War-
szawskim jest zastąpienie
podziału Europy na prze-
ciwstawne bloki militarne
ogólnoeuropejskim syste-
mem bezpieczeństwa zbro-
jowego. Stąd płyną inicja-
tywy Układu Warszawskiego
zmierzające do równo-
czesnego rozwiązania Orga-
nizacji Paktu Północnego
Atlantyku i Układu War-
szawskiego, lub przynaj-

mniej likwidacji ich pio-
nów wojskowych, względ-
nie zawarcia przez oba so-
jusze paktu o nieagresji.
Stąd również płyną in-
icjatywy państw będących
stronami Układu Warszaw-
skiego zmierzające do roz-
wiązania współpracy wszyst-
kich państw europejskich
oraz do utrwalenia proces-
sów odprężenia. Konferen-
cja Bezpieczeństwa i Współ-
pracy w Europie została
przecież zwolana z inicjaty-
wy państw Układu War-
szawskiego. Z propozycja
odbycia takiej konferencji
jako pierwsza wystąpiła
Polska w 1964, a bezpo-
średnim impulsem do pod-
jęcia prac przygotowaw-
czych był Apel Budapesz-
teński, uchwalony przez
Doradczy Komitet Poli-
tyczny państw — stron U-
kładu Warszawskiego w
1969 r.
Twórcy Układu War-
szawskiego byli wszelako
świadomi, że zawarcie
ogólnoeuropejskiego układu
o bezpieczeństwie zbro-
jowym nie jest zadaniem
łatwym. Dlatego jednocze-
śnie zakreślił horyzont
czasowy obowiązywania U-
kładu, jak się miało okazać
— zbyt bliski.
Przyjęto zatem, że Układ
Warszawski zachowuje moc
przez lat dwadzieścia, nato-
miast w stosunku do pań-
stw, które w tym czasie z
niego nie wystąpią, pozos-
tanie on w mocy przez
dziesięć dalszych lat.
W tym świetle Układ
Warszawski wygasa po u-
pływie trzydziestu lat od
daty jego wejścia w życie,
co nastąpiło 4 czerwca 1955.

świat i my Metryka układu (II)



